

Halyna Kutaszczuk

Historyczno-Krajoznawcze Muzeum „Huculszczyzna” w Werchowynie

Muzea w miejscowości Werchowyna, jako przykład zachowania historii, tradycji i etnografii

Werchowyna należy do Huculszczyzny – jednego z największych regionów w Karpatach, wyróżniającego się oryginalnym dziedzictwem etnokulturowym [*Де серце птахом рветься в небо...* 2019: 2]. Mieszkańcy tych terenów, żyjąc z dala od wielkich aglomeracji miejskich, na przestrzeni wieków zachowali tradycje i ustrzegli je od wpływu „świata zewnętrznego”. Bardzo dużo na temat ich życia i historii można dowiedzieć się z miejscowych muzeów. Niemal wszystkie mieszczą się w centralnej części miasteczka¹ Werchowyna. Celem artykułu jest przybliżenie wybranych jednostek muzealnych i krótkie scharakteryzowanie ich zbiorów. Przegląd ten pokazuje potencjał, jaki drzemie w Werchowynie.

W samym sercu miasteczka znajduje się **Historyczno-Krajoznawcze Muzeum „Huculszczyzna”**, które stanowi jedno z kulturowych centrów regionu. Jest to muzeum państwowe, które od 2007 roku funkcjonuje jako jedna z filii Obwodowego Muzeum Krajoznawczego w Iwano-Frankowsku [*У центрі Гуцульщини...* 2007: 107]. Pomysł utworzenia muzeum powstał jeszcze w latach 30. XX wieku. Petro Szekeryk-Donykiw (1889-1940), wybitny huculski działacz społeczno-polityczny, etnograf, pisarz i jednocześnie

¹ W Ukrainie miejscowości dzielą się na trzy kategorie: wsie, osady typu miejskiego i miasta. Werchowyna zaliczana jest do drugiej z tych kategorii. Wobec braku jednoznacznie przyjętego wyjaśnienia tego terminu na język polski w tłumaczeniu używać będę terminu miasteczko, które najlepiej oddaje jego charakter (przyp. tłum.).

wójt Żabia², wyszedł z inicjatywą podniesienia prestiżu miejscowości i jej okolic poprzez rozwój turystyki. Środkiem do osiągnięcia tego celu była, między innymi, organizacja Muzeum Huculczyzny. Z tamtego muzeum, w tym dzisiejszym, zachowało się jedynie krzesło.

Huculczyzna, o której opowiada muzeum, to jeden z etnograficznych regionów Ukrainy o długiej i heroicznej historii. Zamieszkujący ją Huculi (rdzenni mieszkańcy Karpat) wyróżniają się dbałością o swoją tożsamość etniczno-kulturową, o zwyczaje swoich przodków, które starają się przekazać kolejnym pokoleniom. W Muzeum można posłuchać przewodników, którzy opowiadają o przyrodzie Karpat, zbieractwie, hodowli zwierząt, rzemiośle, życiu codziennym mieszkańców tych ziem – Huculów. Większość sal muzealnych jest przeznaczona na wystawy. Wśród nich uwagę zwraca sala, w której odtworzono huculską *switlycę*³ oraz ta poświęcona weselu huculskiemu. Muzeum stara się także aktywnie uczestniczyć w życiu współczesnej Ukrainy. Przykładem może być sala, w której zgromadzono sto flag Ukrainy. Zostały one zebrane z całego kraju i przekazane muzeum przez Katerynę Walewską – wolontariuszkę z Kijowa. Prezentowane są tu również obrazy żołnierzy Sił Zbrojnych Ukrainy, którzy w okolicy Werchowyny, w centrum „Twórcza Kryjówka” przechodzili rehabilitację po ranach odniesionych podczas działań wojennych toczących się w Ukrainie od 2014 roku.

Obok wspomnianego muzeum, jedynej państwowej jednostki tego typu, w Werchowynie funkcjonują również liczne muzea prywatne. Ich przegląd warto rozpocząć od tych, które ukazują Huculów jako ludzi twórczych, lubiących śpiew i muzykę. Pierwszą taką jednostką jest **Muzeum Etnografii, Życia Codziennego i Instrumentów Muzycznych im. Romana Kumłyka**, które zostało otwarte w 2000 roku. Jego twórcą był Roman Kumłyk (1948-2014)⁴ – wybitny muzykant-wirtuoz, multiinstrumentalista, kierownik zespołu *troistej muzyki*⁵ „Czeremosz”. Jego postać znana jest nie tylko na Huculczyźnie czy w Ukrainie, ale także w Polsce i innych krajach europejskich [*Україно Черемоса...* 2008: 40]. Na potrzeby swojego muzeum, przez 30 lat kolekcjonował eksponaty i instrumenty muzyczne, ukazujące kulturowe i artystyczne dziedzictwo Huculczyzny. Po śmierci

² Do 1962 roku Werchowyna nosiła nazwę Żabie (przyp. tłum.).

³ *Switlyca* to reprezentacyjna izba w huculskim domu (przyp. tłum.).

⁴ Warto dodać, że został on odznaczony honorowym tytułem: Zasłużony pracownik kultury Ukrainy.

⁵ *Trojisti muzyka* to charakterystyczny dla kultury ukraińskiej zespół muzyczny (przyp. tłum.).

założyciela, muzeum opiekuje się Natalia Kumłyk-Huzak, jego młodsza córka. Podczas wizyty goście mogą usłyszeć jej opowieści, żarty, a także śpiew i grę na wielu instrumentach muzycznych, m. in. na lirze, skrzypcach, *dołobance*⁶, fujarkach, drumli, *dubeltiwce*⁷, cymbałach. Drugim przykładem jest **Muzeum Huculskiego Życia Codziennego i Sztuki „U trembitara”**, które zostało założone przez muzykanta Mykołę Iliuka. Jest on bardzo związany z tym miejscem: wita gości, gra na instrumentach, oprowadza. W muzeum można zobaczyć tradycyjne stroje huculskie i przedmioty codziennego użytku, ale na największą uwagę zasługuje zbiór ludowych instrumentów muzycznych. Gospodarz zaskakuje gości, bo nie tylko sam gra na różnych instrumentach, m.in. na *trembicie*, *dudach*, *cymbałach*, *tyłyńkach*⁸, *fłojerach*⁹, *drumlach*, *skrzypcach*, ale też zachęca odwiedzających, by spróbowali swoich sił i z nim zagrali. Dzięki takiemu podejściu tworzy atmosferę artystyczną oraz w sposób bezpośredni przekazuje wiedzę o charakterystycznych huculskich instrumentach i muzyce. Kulminacją wizyty jest udział gości w spektaklu teatralnym „Na połoninie” [*Де сепце птахом рветься в небо...* 2019: 33].

Na terenie Huculszczyzny, a zwłaszcza w okolicy Werchowyny kręcono wiele filmów fabularnych, teledysków, programów telewizyjnych czy reklam. Co ciekawe, również to stało się inspiracją do powołania muzeów. Jest bowiem: Muzeum filmu „Cienie zapomnianych przodków” oraz Chata-*grażda*¹⁰ – muzeum filmu „Annyczka”. Ponadto, w planach jest stworzenie muzeum poświęconego filmowi „Ołeksa Dowbusz”. Warto im się przyjrzeć. I tak, **Muzeum filmu „Cienie zapomnianych przodków”**¹¹ otwarto w 2000 roku, w chacie Marii i Wasyla Chimczaków, Huculów, którzy brali udział w produkcji filmu, razem z innymi aktorami-amatorami [*Верховино...* 2014: 55-56]. W chacie tej zamieszkali również, podczas kręcenia zdjęć do filmu

⁶ *Dołobanka* to rodzaj skrzypiec wykonanych samodzielnie, wydłubanych z drewna gruszy (przyp. tłum.).

⁷ *Dubeltiwka* to huculski instrument muzyczny przypominający podwójny flet (przyp. tłum.).

⁸ *Tyłyńka* to prosty instrument dęty o dwóch otworach, wyrabiany z wierzby lub bzu (przyp. tłum.).

⁹ *Fłojara*, *fłojera* to huculski instrument muzyczny przypominający fujarkę posiadającą ustnik o długości dochodzącej do 1 metra (przyp. tłum.).

¹⁰ *Grażda* to rodzaj zamkniętej zagrody służącej również celom ochronnym typowym dawniej dla Huculszczyzny. Do dziś zachowały się bardzo nieliczne przykłady zabudowań tego typu (przyp. tłum.).

¹¹ Film „Cienie zapomnianych przodków” z 1964 r. to ekranizacja powieści o tym samym tytule Mychajła Kociubyńskiego. Warto dodać, że powstał z okazji 100. lecia pisarza w miejscu, w którym tworzył swoje dzieło, tj. w sąsiedniej wsi – Kryworivnia.

w latach 1963-1964, Siergiej Paradżanow – reżyser, Heorhij Jakutowycz – autor scenografii i Myrosław Skoryk – kompozytor muzyki do filmu¹². Co więcej, w chacie tej kręcono wiele fragmentów filmu, a wśród nich znany epizod, gdy bohaterowie: Iwan (Iwan Mykołajczuk) i Pałahna (Łarysa Bestajewa) tuż po swoim ślubie siedzą pod świętymi obrazami złączeni jarzmem. Przewodniczką po muzeum jest Halyna Mokań, która opowiada o twórczości reżysera Siergieja Paradżanowa, o aktorach występujących w filmie, o mieszkańcach, którzy brali udział w tworzeniu filmu, jak również o tradycjach huculskich. Pani Halyna jest jedną z sześćdziesięciorga mieszkańców (do dzisiaj żyje tylko jedenaścioro z nich), którzy zostali zaangażowani przez Siergieja Paradżanowa do wzięcia udziału w planie zdjęciowym. Była jednak nie tylko statystką, ale jeździła na plan filmowy i nagrywała swój głos w Kijowie.

W chacie – muzeum zachował się wielki piec oraz wyposażenie izby, które zastał Paradżanow w latach 60. XX wieku. Natomiast ze ścianach, na których powieszono zdjęcia aktorów, uśmiechają się twarze: Iwana Mykołajczuka – „bukowińskiego¹³ Hucuła”, dla którego była to pierwsza rola filmowa, Łarysy Kadocznikowej, znanej już w momencie tworzenia filmu aktorki moskiewskiego teatru „Sowremiennik”, a także Tetjany Bestajewej (Pałahna), Spartaka Bahaszwiłego (*molgara*¹⁴ Jury) oraz gospodarzy domostwa Jewdokiji i Petro Sorjuków w strojach huculskich. W tej chacie żyje również pamięć o huculskich Romeo i Julii, czyli Mariczcze Huteniukowej i Palijczukowym Iwanku, opiewanych w powieści i w filmie.

¹² Historia wyboru tej właśnie chaty była taka: podczas pobytu ekipy filmowej w Werchowynie, między Siergiejem Paradżanowem, a operatorem – Jurijem Illjenką rozgorzał konflikt. Jeden z nich uważał, że film powinien być wiernym odzwierciedleniem powieści Mychajła Kociubińskiego, a drugi, że trzeba dodać do filmu coś od siebie. Paradżanow po tej sprzeczce udał się na spacer i poszedł w górę miejscowości. Kiedy przechodził obok chaty Sorjuków zobaczył gospodarza, który był na podwórzu. Przywitał się z nim, a ten zaprosił go do swojego domu. Podczas rozmowy Paradżanow zdradził, że chciałby pomieszkać w takiej prawdziwej huculskiej chacie i zaznać w niej życia codziennego, jeść to samo, co jej mieszkańcy. Sorjuk usłyszawszy to zaproponował mu swoją *switlycę* – pokój, z którego Huculi korzystali tylko przy okazji wielkich świąt. Już na drugi dzień Paradżanow przeniósł do Sorjuków wszystkie swoje rzeczy i namówił do tego innych.

¹³ Bukowina to kraina historyczna leżąca na pograniczu ukraińsko-rumuńskim. Na terenie współczesnej Ukrainy wchodzi w skład obwodu czerniowieckiego. W 1849 roku Bukowina została odłączona od Galicji i stanowiła odrębny kraj koronny. Na Huculszczyźnie podziały polityczne za panowania austriackiego do dnia dzisiejszego stanowią podstawę dla lokalnych klasyfikacji (przyp. tłum.).

¹⁴ *Molgar* to huculskie określenie znachora, czarownika. Dawniej posiadało ono negatywne konotacje i było wykorzystywane stosunkowo rzadko. Pod wpływem opisywanego filmu postać *molgara* zaczęto łączyć z Huculszczyzną, a nawet wykorzystywać w autopromocji regionu (przyp. tłum.).

Zmontowany film Siergiej Paradżanow przywiózł nieoficjalnie do Werchowyny i 24 sierpnia 1965 roku odbył się tu jego pierwszy pokaz. Projekcja filmu wywołała pozytywne poruszenie, do chaty Sorjuków przyszło wielu ludzi, którzy podziwiali siebie na wielkim ekranie, ale też miejsce, w którym żyli, a którego piękna do tej pory nie dostrzegali. Potem wszyscy razem świętowali przy jednym stole... Po tym pobycie, reżyser więcej nie odwiedził Huculszczyzny. Natomiast we wrześniu 1965 roku odbyła się oficjalna premiera filmu w Kijowie. W tym samym roku „Cienie zapomnianych przodków” zostały wysłane na Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Mar del Plata w Argentynie, na którym film zdobył najwyższą nagrodę [Украю Черемова... 2008: 44]. W sumie dzieło to zdobyło 65 nagród, w tym 28 międzynarodowych i zyskało miano arcydzieła światowej kinematografii. Było to niezwykle ważne dla Huculów, bo po raz pierwszy ich kultura została zaprezentowana na całym świecie. Niestety, niedługo po premierze filmu oskarżono Paradżanowa o to, że pokazał w nim nacjonalistyczny duch huculski i zarzucano mu ukraiński burżuazyjny nacjonalizm. Z tego powodu trafił do więzienia, a film został zakazany.

Drugą jednostką muzealną, dla której inspiracją był film jest **Muzeum chaty-grażdy filmu „Annyczka”**. Otwarto go we wrześniu 2016 roku, w trakcie festiwalu sztuki filmowej pt. „Cienie zapomnianych przodków: śladami filmu „Annyczka”. Jego siedzibę stanowi zachowana zagroda z bramami, budynkami i przybudówkami, które stanowią perłę architektury huculskiej. Była ona związana z filmem „Annyczka” w reżyserii Borysa Iwczenki, kręconego w 1968 roku w Werchowynie¹⁵. Zwiedzanie tego muzeum składa się z dwóch części. Pierwsza koncentruje się na podwórzu chaty-grażdy, gdzie można dowiedzieć się o życiu codziennym Huculów. Narracja obejmuje też historię regionu, dzieje samej chaty-grażdy oraz filmu. Druga część jest już we wnętrzach chaty, gdzie można zobaczyć wiele przedmiotów, które zachowały się z dawnych czasów i podziwiać fotografie z kadrów filmu oraz usłyszeć opowieść o filmie i jego twórcach, aktorach i mieszkańcach okolicy, którzy w nim występowali.

Obydwa omówione muzea związane z filmami są podobne pod względem tematycznym oraz sposobu w jaki o nich opowiadają. Trzeba jednak zaznaczyć, że to nie przeszkadza odwiedzającym, którzy chętnie przychodzą i tu, i tu.

¹⁵ W filmie brała udział gwiazdorska obsada, m.in.: Iwan Mykołajczuk, Iwan Hawryluk i Fedor Strygun.

W Werchowynie znajdują się jeszcze inne prywatne muzea. Dwa z nich są poświęcone życiu codziennemu i podejmowanym zajęciom. Pierwsze z nich, czyli **Prywatne Muzeum życia codziennego, myślistwa i polowania** zostało założone przez Iwana Mykołajowycza Sawczuka. Urodził się on w miejscowości Jaseniw w rejonie werchowyńskim, ale od 1988 roku mieszka w Werchowynie. W latach 80. XX wieku pracował w Iwanofrankińskim Muzeum Krajoznawczym, co zapewne przyczyniło się do rozwoju jego zainteresowań. Ich konsekwencją było zorganizowanie własnego muzeum. Można w nim podziwiać rzeźby wykonane z drewna oraz wypchane zwierzęta, na przygotowanych własnoręcznie drewnianych podstawkach. Prezentowane są tu różne gatunki ptaków i zwierząt, ale tylko takie, które można spotkać w lasach karpackich. Pan Iwan podczas oprowadzania wiele uwagi poświęca osobliwościom przyrody, opowiada o lesie i zwyczajach zwierząt.

Drugim muzeum jest jedyne w Ukrainie **muzeum serowarstwa „Chata-staja¹⁶”**. Znajduje się ono w przybudówce starego domu – „gdzie robią mleko”, jak mówi się w Werchowynie na przygotowywanie sera. Architektura i wnętrza chaty zachowały charakter sprzed przeszło 100 lat. Zgromadzono w nich wyposażenie, które służyło do obróbki mleka. Jest tu kocioł do gotowania nad otwartym ogniem, rozmaite naczynia niezbędne do gotowania i przechowywania owczego sera. Wycieczki po muzeum oprowadza jego gospodyni Halyna Mokań. Istotnym elementem zwiedzania jest też degustacja wyrobów z mleka owczego.

Mieszkańcy Werchowyny od wielu lat rozwijają tzw. „zieloną” turystykę, co przyczyniło się do tworzenia na terytorium swojego gospodarstwa lub w domu prywatnego muzeum lub choćby izby, mającej charakter muzealny. Wszystkie są ciekawymi przykładami promocji huculskiej kultury, dlatego warto trochę je przedstawić. Tak więc, **Muzeum „Huculskiej magii”** to jedno z – śmiało można powiedzieć – najoryginalniejszych muzeów Ukrainy. Zostało ono otwarte latem 2015 roku. Opowiada się w nim o wierzeniach Hucułów, o sposobach ich współistnienia ze światem pozazmysłowym, o zamawianiu i zabiegach apotropaicznych. Podczas wycieczki można usłyszeć o sławnych *molfarach* i czarodziejach Huculszczyzny, poznać

¹⁶ *Staja* to mieszkalno-gospodarczy budynek pasterski na połoninie (przyp. tłum.).

różnice między *wiszczunem*¹⁷, *prymiwnykiem*¹⁸, *hadjerem*¹⁹, *chmarnykiem*²⁰ i *szczeznykiem*²¹, dowiedzieć się w jaki sposób, posiadający nadprzyrodzone zdolności Huculi rozganiali chmury, zatrzymywali deszcz, leczyli nowotwory nalewkami na żmii i jak ratowali ludzi przed ich jadem.

Kolejna to „**Galeria tradycji i obrzędów**” otwarta w listopadzie 2016 roku. Została ona stworzona przez Paraskiewę Raszkowską w jej domu. To miejsce ukazuje niezwykłą powagę do własnego dziedzictwa kulturowego. Można w nim obejrzyć przykłady ubiorów huculskich, o których z pasją opowiada ich strażniczka – pani Paraskiewa [*Де серце птахом пветься в небо...* 2019: s. 3-4]. Posłuchać o obrzędach (m.in. o weselu huculskim), tradycjach (m.in. tradycyjnych potrawach, ale też leczeniu np. żywym ogniem) i zwyczajach regionu. Nie koniec jednak na tym, bo po zwiedzaniu goście-turyści są zapraszani do stołu i degustacji serwowanych, zgodnie z miejscowym zwyczajem, tradycyjnych huculskich potraw. Gospodyni przez cały czas wciąga w opowieść i tworzy przyjazną, domową atmosferę, tak że trudno jest opuszczać jej dom-muzeum. Warto też dodać, że kilka lat temu powstały programy wycieczek i scenariusze warsztatów, których inicjatorką była m.in. pani Raszkowska. Cieszą się one popularnością i zainteresowaniem, a korzystają z nich przewodnicy, firmy turystyczne i właściciele kwater prywatnych. Wspomniane wycieczki to „Spotkanie z trembitarem”, „Do Żabjowskiego kanionu”, „Wizyta u taksyśdermisty”, „Ścieżkami karpackiej magii”, „Quest na Szkolnej Górcie”, warsztaty „kuchni huculskiej” i wiele innych.

Kolejnym przykładem może być **Muzeum „Łiżnykarstwa**²²” otwarte 4 lutego 2017 roku. Jego ekspozycja, póki co jest niewielka, ale zadziwia swoim bogactwem. Znajduje się tu warsztat, na którym tkano *łiżnyki*, narzędzia służące do czesania wełny, wrzeciona. Są również pokazane gotowe wyroby tkackie. Można tutaj poznać historię tego dawnego rzemiosła huculskiego, ale też spróbować własnych sił w przedzeniu nici i tkaniu *łiżnyka*. Jeszcze innym przykładem jest „**Ciekawa sadyba**”. Jest to kwatera prywatna, urządzona w stylu huculskim, z zachowaniem wszystkich reguł

¹⁷ *Wiszczun* to wieszcz, osoba potrafiąca przewidzieć przyszłość (przyp. tłum.).

¹⁸ *Prymiwnyk* to osoba potrafiąca zamawiać uroki, chorobę (przyp. tłum.).

¹⁹ *Hadjera* to osoba potrafiąca porozumieć się ze żmijami (przyp. tłum.).

²⁰ *Chmarnyk* to osoba potrafiąca przegonić chmury, zmienić pogodę (przyp. tłum.).

²¹ *Szczeznyk* to diabeł, czart (przyp. tłum.).

²² *Łiżnyk* to gruby koc z owczej wełny wyrabiany tradycyjnie na Huculszczyźnie (przyp. tłum.).

wyposażenia wnętrza domu huculskiego. Znajduje się tu też izba muzealna. Gospodyni – Oksana Susjak oprowadza po niej, opowiada o życiu codziennym i świątecznym Huculów. Chętnie też częstuje potrawami huculskimi. Podobnie jest w prywatnym pensjonacie Halyny Jacentjuk (znanej jako Halynka Werchowynka). Tu również mieści się izba muzealna, ale jej tematyka skoncentrowana jest na umiejętnościach wyszywania, stąd jej nazwa „**Wyszywanka**”. Można tu zobaczyć oryginalne i starodawne wyszywanki, ale też te nowsze. Pani Halyna dla zainteresowanych robi pokaz zawiązywania różnorakich żeńskich nakryć głowy – *peremitek*²³ i chustek. Warto dodać, że gospodyni jest znaną poetką huculską, często więc wita gości własnymi wierszami, piosenkami, choćby taką jak ta:

Zawitajcie w Karpaty
 Z wieczora czy z ranka
 Szczerze was tu wita
 Muzeum „Wyszywanka”!
 Żeby duszę Huculszczyzny,
 Samemu odczuwać
 Choć na chwilę wyszywanekę,
 Trzeba tu przyodziać...
 Byście żyli zdrowo,
 w weselu, rozkoszy -
 Trzeba też popływać
 W naszym Czeremoszu.
 A jak zobaczycie, że i tego mało,
 Przyjdzie się Wam pocałować
 Z Huculką czerniawą [Верховинка 2015: 5].

Wspomniane powyżej izby muzealne, to tylko przykłady, bo jest ich zdecydowanie więcej. Są przede wszystkim poświęcone różnym aspektom życia Huculów, ale są też takie, które dotyczą historii: medycyny w rejonie Werchowyny (Wydział ochrony zdrowia Rejonowej Administracji Państwowej), leśnictwa i eksploatacji lasu w regionie Werchowyny (w budynkach Państwowego Gospodarstwa Leśnego w Werchowynie), turystyki (w Werchowynskim Wydziale Turystyki i Hotelarstwa imienia Wasyla Stefanyka). Do tej grupy należy też dodać salę historyczną z werchowynskiej Szkoły Podstawowej I-III stopnia.

²³ *Peremitka* to długi rodzaj szala z białego płótna (na krótszych końcach zdobionego haftem tkackim), którym obwiązywano czepiec. Na to wszystko można było także założyć chustkę wełnianą w kwiatowe wzory. Był to ubiór głowy kobiety zameżnej (przyp. tłum.).

Podsumowując, poczyniony w artykule krótki przegląd inicjatyw muzealnych miał na celu pokazać jaki potencjał drzemie w Werchowynie. Tutejsze muzea stanowią pewien osobliwy świat. Świat eksponatów, ale też ciekawych ludzi – strażników dziedzictwa kulturowego i przewodników po nim, którzy pomagają poznać historię Huculszczyzny, zapoznać się z jej zwyczajami, tradycjami, obrzędami. Wszystkie te inicjatywy pozwalają także samej Huculszczyźnie zachować swoją tożsamość. Ich odkrywanie może być ciekawe nie tylko dla gości-turystów, ale też naukowców.

Tłumaczenie z języka ukraińskiego: Bartłomiej Chromik

Bibliografia

Де серце птахом рветься в небо...

2019: *Де серце птахом рветься в небо... авторські екскурсії Павли-Парасковії Рашковської, Верховина.*

У центрі Гуцульщини...

2007: *У центрі Гуцульщини (статті, інтерв'ю, репортажі), редакція журналу „Гуцульщина”, nr 62.*

Украю Черемоша...

2008: *Украю Черемоша, підготовлене редакцією журналу (видавництвом) „Гуцульщина”, Місто НВ.*

Верховинка Галинка

2015: *Мелодії Карпатської душі, Чернівці: Друк Арт.*

Верховино...

2014: *Верховино, світку ти наш, Івано-Франківськ: Нова Зоря.*

Bibliografia (Transliteracja)

Deserce ptahom rvet'sâ v nebo...

2019: *Deserce ptahom rvet'sâ v nebo... avtors'ki ekskursii Pavli-Paraskovii Raškovs'koï, Verhovina.*

U centri Gucul'sini...

2007: *U centri Gucul'sini (statti, interv'û, reportaži), redakciâ žurnalu „Gucul'sina”, nr 62.*

Ukraû Čeremoša...

2009: *Ukraû Čeremoša, pidgotovlene redakciêû žurnalu (vidavnictvom) „Gucul'sina”, Misto NV.*

Verhovinka Galinka

2015: *Melodii Karpats'koï duši, Černivci: Druk Art.*

Verhovino...

2014: *Verhovino, svitku ti naš, İvano-Frankivs'k: Nova Zorâ.*

Halyna Kutaszczuk

Museums of the town of Verkhovyna, as an example of preserving history, tradition and ethnography

This paper explores the phenomenon of museums operating in Verkhovyna, one of the main centers of the Hutsulshchyna region in the Ukrainian Carpathians. It provides a description of their history, the scope of their interests, and outlines the biographical trajectories of their founders. The aim of this paper is not to analyze the phenomenon but to present it to a broader audience.

Keywords: Hutsulshchyna, Hutsuls, Verkhovyna, museum, state museum, private museum, school museum, history, ethnography, tradition, exhibits